Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30 LIPCA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 207

NOWY ZAMACH W AUSTRJI

przygotowany jest przez hitlerowców. — Pałac kanclerski otoczony zasiekami. — Wzmocnione pogotowie alarmowe. W okolicach Salzburga toczą się jeszcze walki z powstańcami—Wielka ilość zabitych i rannych w Styrji

Wiedeń, 29 lipca.

(PAT) Dziś wieczorem krążyły w Wiedniu najrozmaitsze niepokojące pogłoski o

NOWYCH PLANACH ZAMACHOWYCH ZE STRONY NARODOWYCH SOCJALISTÓW.

Z kół urzędowych zapewniają, że wzmocnione pogotowie alarmowe w Wiedniu zarządzone zostało, aby przeszkodzić wszystkim ewentualnościom. Gmach kanclerski został otoczony ze wszystkich stron zasiekami. W gmachu tym toczą się konferencje ministrów w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Zakończenie walk w Styrji

Wiedeń, 29 lipca.

(PAT) Według komunikatu, ogłoszonego przez władze bezpieczeństwa za pośrednictwem radja

REWOLUCJA NARODOWO - SOCJALISTYCZNA W STYRJI I KARYNTJI ZOSTAŁA ZŁAMANA.

Wojska rządowe opanowały całkowicie sytuację. Straty poniesione przez oddziały walczące po stronie rządu od 25 do 28 b. m. wynoszą 78 zabitych i 165 rannych. Według informacyj ze źródeł prywatnych, straty oddziałów narodowo - socjalistycznych podczas walk z oddziałami rządowemi wynoszą przeszło 200 zabitych, wielu rannych oraz jeńców. W Tyrolu ludność chłopska i Heimwehra zaatakowały oddziały narodowo socjalistyczne.

Wykrycie tajnej radiostacji

Wiedeń, 29 lipca.

(PAT) Austrjackie ministerstwo spraw wojskowych podaje opis zaciętych walk o przełęcz Pyhrn w Styrji, które rozegrały się dn. 26 b. m. między wojskami rządowemi a powstańcami. Walka była utrudniona, ponieważ

NARODOWI SOCJALIŚCI OSTRZELIWALI ŻOŁNIERZY Z KAŻDEGO DOMU,

z poza drzew i skał. Główna kwatera powstańców znajdowała się w gospodzie Essla. Kilka celnych strzałów armatnich i miotaczy min zburzyło jednak gospodę, która wyleciała w powietrze. Na strychu domu ukryte były materjały wybuchowe. Po zdobyciu przełęczy Pyhrn opór powstańców został przełamany.

W Klagenfurcie w Karyntji przychwycono u jednego z aresztowanych przywódców narodowo - socjalistycznych kartkę tej treści: „Podać iskrowo wszystkim. Austrja i stacja monachijska [illegible] brygada [illegible] rozpoczyna między godz. 12 a 13". Dochodzenia wykryły tajną nadawczą stację w państwowej szkole przemysłowej. Dyrektor szkoły został aresztowany.

Londyn, 29 lipca.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Wiednia, że w trzech miejscowościach w okolicach Salzburga miały miejsce drobne utarczki. Pozatem w całej Austrji panuje spokój. Festival w Salzburgu nie był zakłócony żadnym incydentem.

Fey wyjaśnia

Wiedeń, 29 lipca.

(PAT) „Neues Wiener Journal" zamieszcza oświadczenie min. Feya o roli, jaką odegrał on w dn. 25 lipca. Posiedzenie rady ministrów, zapowiedziane na godz. 11-tą, rozpoczęło się dopiero z półgodzinnem opóźnieniem. Około godz. 12 otrzymał min. Fey wiadomość o podejrzanych ruchach na Siebensterngasse i doniósł o tem zaraz kanclerzowi. Kanclerz przerwał natychmiast posiedzenie i podczas gdy inni ministrowie udali się do swoich urzędów, Fey i Karwinsky pozostali w gmachu kanclerskim, aby omówić konieczne zarządzenia. Zanim zarządzenia te zostały wykonane, teroryści zdołali już wtargnąć do urzędu kanclerskiego. Minister Fey opisuje następnie znane już zajścia i tłumaczy swoje chwiejne zachowanie się wobec terorystów tylko chęcią zyskania na czasie i troską o życie przeszło 100 pojmanych urzędników.

Komunikacja kolejowa

Wiedeń, 29 lipca.

(PAT) Generalna dyrekcja kolei austrjackich ogłasza: Komunikacja na wszystkich linjach austrjackich odbywa się bez przeszkód. Wszystkie inne pogłoski są nieprawdziwe.

Zamknięcie granicy

Paryż, 29 lipca.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Wiednia, że

WŁADZE NIEMIECKIE ZAMKNĘŁY GRANICĘ AUSTRJACKO—BAWARSKĄ DLA RUCHU PODRÓŻNYCH.

Mogą przekraczać granicę jedynie osoby, posiadające paszporty dyplomatyczne oraz podróżni, zaopatrzeni w bilety międzynarodowych biur podróży.

Wojska włoskie nie przekroczyły granic Austrji

Oficjalne zaprzeczenie Rzymu

Londyn, 29 lipca.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Rzymu, iż rząd włoski oficjalnie zaprzecza: 1) pogłoskom, jakoby wojska austrjackie w jakimkolwiek punkcie przekroczyły granicę włoską, 2) jakoby wojska włoskie wkroczyły na terytorjum austrjackie, 3) jakoby poseł włoski zawiadomił rząd austrjacki o tem, że Włochy nie zgadzają się na objęcie stanowiska posła Rzeszy niemieckiej w Wiedniu przez von Papena.

Niemcy nie zaniechały propagandy przeciw Austrji

Ataki prasy berlińskiej na zmarłego kanclerza

Wiedeń, 29 lipca. (PAT).

Komisarz propagandy Adam oświadczył w radio wiedeńskiem, iż ton prasy niemieckiej, mimo orędzia kanclerza Hitlera, jest w dalszym ciągu pełen nienawiści do Austrji i do zamordowanego kanclerza.

Prasa austrjacka zwraca uwagę, iż organ von Papena katolicka „Germania", zamieścił atak na kanclerza Dollfussa po jego zamordowaniu, a pismo „Deutsche Wochenschau" zamieściło rysunek ośmieszający kanclerza Dollfussa w chwili zamachu na niego.

NIEPODLEGŁOŚĆ AUSTRJI

musi być utrzymana za wszelką cenę. — Czy nastąpi demarche mocarstw w Berlinie

Paryż, 29 lipca. (PAT).

Agencja Havasa donosi, iż między Paryżem, Londynem i Rzymem toczą się rokowania w sprawie wypadków w Austrji. **Narazie jednak nie można przewidzieć czy i w jakiej formie nastąpi demarche mocarstw, zmierzające do gwarantowania niepodległości Austrji.**

„Excelsior" pisze, iż stanowisko najważniejszych państw w sprawie austrjackiej daje się ująć w następujących określeniach: Londyn zachowuje stanowisko wyczekujące i skłania się raczej w kierunku zwołania rady Ligi Narodów. Rzym nie nalego już na demarche trzech mocarstw w Berlinie, tembardziej, że Niemcy są czwartym sygnatarjuszem paktu czterech. Włochy są raczej bardziej skłonne działać aktywnie, aniżeli zajmować się słowami, Paryż, podobnie jak i Londyn, zachowuje stanowisko wyczekujące.

B. Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour ogłasza w „L'Oeuvre" artykuł, domagający się zwołania rady Ligi Narodów, ponieważ ewentualne uzgodnienie stanowisk Włoch, Francji i Anglji w sprawie austrjackiej jest niewystarczające. Poza temi mocarstwami są także inne państwa, których interesie leży utrzymanie niepodległej republiki austrjackiej.

Nowy rząd austrjacki

będzie dziś utworzony

Wiedeń, 29 lipca. (PAT).

Utworzenie nowego gabinetu nastąpi, jak sądzą koła polityczne, w poniedziałek. Jako kandydaci na stanowisko wicekanclerza wchodzą w rachubę wicekanclerz ks. Starhemberg i dr. Schuschnigg.

Londyn, 29 lipca. (PAT).

Agencja Reutera dowiaduje się rzekomo z miarodajnego źródła, że min. Fey nie wejdzie do nowego rządu austrjackiego.

Wiedeń, 29 lipca. (PAT).

Sprawa agrement dla von Papena nie jest jeszcze zdecydowana. Uchwałę w tej sprawie powziąć ma nowy rząd austrjacki, nastąpi to prawodopodobnie w połowie tygodnia.

Fey posłem austrjackim w Rzymie?

Berlin, 29 lipca. (PAT).

„Deutsche Allgemeine Ztg." publikuje w niedzielnem wydaniu wiadomość własnego korespondenta z Wiednia, jakoby według krążących tam pogłosek, min. Fey miał objąć stanowisko posła austrjackiego na miejsce odwołanego dr. Rintelena.

NIKT NIE CHCE DZIŚ WOJNY

oświadczył brytyjski minister spraw wojskowych. — Anglja śledzi z wielką uwagą rozwój wypadków w Austrji

Paryż, 29 lipca. (PAT).

Agencja Havasa donosi z Halifaxu, że Macdonald śledzi z zainteresowaniem rozwój wydarzeń w Austrji, ale odmówił wszelkich komentarzy na ten temat.

Premjer brytyjski pozostaje w codziennej łączności z Whitehall. Wydaje się jednak mało prawdopodbne, aby zechciał on przerwać swój urlop i powrócić do Anglji. o ile kryzys austrjacki nie ulegnie gwałtownemu pogorszeniu. Macdonald jest obecnie gościem gubernatora Nowej Szkocji i spędza czas w tamtejszym historycznym zamku.

Londyn, 29 lipca. (PAT).

Przemawiając na zebraniu b. kombatantów w Worthing minister wojny Hailsham starał się uspokoić obawy, jakie powstały w Anglji naskutek wypadków w Austrji. Mówca oświadczył: Niektórzy przypominają wypadki roku 1914 oraz zabójstwo dokonane w lipcu tego roku i zapytują czy historja ta znowu się powtórzy. Według mnie obawy te są pozbawione podstaw. Przed 20-tu laty Europa była podzielona na dwa obozy. Kiedy zostało dokonane morderstwo, każdy znalazł się po jednej lub po drugiej stronie barykady i wojna wybuchła. Dzisiaj cały świat cywilizowany jednomyślnie potępia ohydne morderstwo i żaden naród nie śmi wypowiedzieć się przeciwko tej opinji.

Wspólna manifestacja komunistów i socjalistów w Paryżu

Ku czci Jauresa. — 30 tysięczny tłum wziął udział w pochodzie

Paryż, 29 lipca.

(PAT) Dziś przed południem odbyła się manifestacja ku czci zabitego przed 20-tu laty Jauresa.

O godz. 9 rano utworzył się w dzielnicy łacińskiej pochód, który w liczbie około 30.000 uczestników przeszedł ulicą St. Jacques do Panteonu. Czoło pochodu stanowiła grupa kombatantów, należących do ugrupowań lewicowych oraz przywódcy organizacyj robotniczych i posłowie do parlamentu.

Po złożeniu wieńca na grobie Jauresa, okolicznościowe przemówienie wygłosili Bergery, Racomond, komunista Duclos i socjalista Longuet.

Pierwsza manifestacja, zorganizowana wspólnie przez socjalistów i komunistów przeszła spokojnie bez żadnych incydentów.

Samobójstwo policjanta zamieszanego w zamachu

Wiedeń, 29 lipca. (PAT).

W gmachu policji na Schottenringu rzucił się pewien policjant z drugiego piętra i zranił się ciężko. Krążą wieści, że samobójstwo to pozostaje w związku z zamachem 25 lipca.

Kolejarze jugosłowiańscy świadkami walk

Białogród, 29 lipca. (PAT).

„Politika" donosi, iż grupa kolejarzy jugosłowiańskich, która przybyła na austrjacką stację graniczną Bleiburg, aby przejąć obsługę pociągu jadącego do Jugosławji, była świadkiem starcia z powstańcami. W pewnej chwili kolejarze jugosłowiańscy, którzy stali przy kolejarzach austrjackich, zostali otoczeni przez powstańców. — Dworzec był broniony tylko przez kilku żandarmów oraz urzędników austrjackich, którzy polecili kolejarzom jugosłowiańskim wrócić do siebie pierwszym najbliższym pociągiem.

Lot litewski przez Atlantyk w ciągu najbliższych tygodni

Nowy Jork, 29 lipca.

(PAT) Litewski konsul generalny w Nowym Jorku, przemawiając na zebraniu, oświadczył, iż w ciągu najbliższych 4 tygodni por. Feliksas Vaitkus z Chicago wyruszy z lotniska nowojorskiego na lot transatlantycki do Kowna.

Znany działacz szwedzki na Litwie

Ryga, 29 lipca.

(PAT) Z Kowna donoszą: Znany szwedzki działacz polityczny Lindhagen przyjęty był przez prezydenta Smetonę, który przebywa na odpoczynku w Połądze. Z Połągi Lindhagen wyjechał przez punkt graniczny Jewje do Wilna.

Zastrzeżenia Estonji i Łotwy

wobec paktu wschodniego. — Deklaracja ogłoszona w Moskwie

Moskwa, 29 lipca.

(PAT) W drugim dniu pobytu estoński minister spr. zagranicznych Seljamaa przyjęty był przez prezesa CKW ZSRR Kalinina, poczem odbyło się śniadanie u prezesa rady komisarzy ludowych Mołotowa. Po południu min. Seljamaa odbył krótką rozmowę z komisarzem Litwinowem, a następnie udał się na przyjęcie, wydane przez moskiewski sowiet miejski. Wieczorem odbył się obiad, a następnie raut w poselstwie estońskiem.

Dzień jutrzejszy min. Seljamaa spędzi w Moskwie w charakterze nieoficjalnym.

Moskwa, 29 lipca.

(PAT) Agencja TASS donosi: Komisarz spraw zagranicznych Litwinow wydał wczoraj obiad na cześć ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa. W obiedzie wzięli udział członkowie rządu.

Litwinow w przemówieniu swem podkreślił z dużem zadowoleniem istnienie od 14 lat dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Z.S.R.R. a Estonją, niezakłóconych żadnemi zajściami. Wspólne pragnienia pokoju narodów Z.S.R.R. i Estonji — mówił Litwinow— stanowią trwałą podstawę przyjaźni pomiędzy obu państwami t. j. wspólność interesów zdecydowała o rozwoju stosunków i współpracy pomiędzy Z. S.R.R. i Estonją w dziele konsolidacji pokoju w Europie Wschodniej.

Po wymienieniu traktatów i umów, zawartych pomiędzy Z.S.R.R. i Estonją, **Litwinow wyraził nadzieję, że rząd estoński ustosunkuje się tak samo przychylnie do ostatniej inicjatywy sowieckiej w dziele konsolidacji pokoju, jak to miało miejsce w przeszłości.**

Min. Seljamaa w odpowiedzi na przemówienie Litwinowa podziękował za serdeczne przyjęcie i podkreślił, że zasada samostanowienia narodów o sobie proklamowana przez wielką rewolucję 1917 r., pozwoliła narodowi estońskiemu oderwać się całkowicie od b. imperjum rosyjskiego i utworzyć niepodległą republikę demokratyczną. Min. Seljamaa podkreślił, iż czuje się szczęśliwy, że **po zawarciu traktatu pokojowego w r. 1920 nie było żadnych przeszkód na drodze utrzymania dalszego rozwoju jaknajbardziej przyjacielskich stosunków sąsiedzkich.**

Fakt, że Estonja była pierwszem państwem, które zawarło traktat pokojowy ze związkiem sowieckim i szybkość, z jaką **rząd republiki estońskiej reagował zawsze na każdą pokojową inicjatywę, jest wymownym dowodem, że podobna inicjatywa wywoła zawsze najnajbardziej przyjazny oddźwięk ze strony rządu estońskiego.**

***

Moskwa, 29 lipca. (PAT).

Dziś około północy ogłoszono komunikat oficjalny o rozmowach między kanclerzem spraw zagranicznych Litwinowem, a estońskim ministrem spraw zagranicznych Seljamaa.

Komunikat głosi, że podczas rozmów rozważane były ogólne sprawy związane z wzajemnemi stosunkami sowiecko-estońskiemi.

Ministrowie zgodzili się, że obecna sytuacja polityczna w Europie dyktuje dalsze wysiłki w kierunku pokojowym oraz pozytywny stosunek do powstałych w związku z tem nowych zagadnień i projektów stabilizacji pokoju. Min. Seljamaa złożył komisarzowi Litwinowi następujące oświadczenie:

„Rząd estoński deklaruje swój życzliwy stosunek do idei wschodniego regjonalnego paktu pomocy, w którym wzięłyby udział ZSRR, Polska, Niemcy, Czechosłowacja i państwa bałtyckie. **Wobec braku tekstu paktu Estonja zastrzega sobie prawo wniesienia niezbędnych poprawek i uzupełnień po otrzymaniu projektu".**

Jednobrzmiące oświadczenie w imieniu rządu łotewskiego złożył dziś komisarzowi Litwinowowi poseł łotewski w Moskwie Bilmanis.

Rezerwiści ślubują wierność Marsz. Piłsudskiemu

Przebieg walnego zjazdu delegatów zw. rezerwistów w Warszawie

Warszawa, 29 lipca.

Dziś w Warszawie rozpoczął się 2-dniowy walny zjazd delegatów związku Rezerwistów. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie delegaci przemaszerowali na rynek starego miasta, gdzie odbyła się przed komendantem głównym Związku Rezerwistów min. Kościałkowskim oraz przedstawicielami władz defilada. Następnie bataljony Zw. Rezerwistów wraz z delegacją udali się do Zamku, gdzie złożyli hołd Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, poczem udali się do Belwederu, gdzie wpisali się do księgi audjencjonalnej, składając tem samem hołd nieobecnemu w Warszawie Panu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Z kolei poczty sztandarowe i oddziały związku rezerwistów przy dźwiękach Pierwszej Brygady udały się na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożyły wieniec.

O 13.15 w sali rady miejskiej, odbyło się uroczyste otwarcie III walnego zjazdu. Sala była udekorowana flagami o barwach państwowych i emblematami Związku Rezerwistów, za stołem prezydjalnym umieszczone zostało popiersie Marszałka Piłsudskiego.

Po obu stronach podjum ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj byłych wojskowych. Na zjazd przybył minister Kościałkowski. posłowie z wicemarszałkiem sejmu Makowskim. przedstawiciele władz wojskowych, weterani 1863 roku itd. O godz. 13.20 przybył na zjazd Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego. W chwili przyjazdu Pana Prezydenta bataljony Związku sprezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Zjazd otworzył wiceprezes związku inż. Zdrojewski, który powitał Pana Prezydenta.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum sekretarz Związku poseł Walawski odczytał uroczysty apel oddający hołd wielkim hetmanom i wodzom polskim i ślubujący wierność Marszałkowi Piłsudskiemu. Poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Imieniem rządu witał zjazd min. Kościałkowski imieniem ministra spraw wojskowych i wojska polskiego, wiceminister Kasprzycki, imieniem Federacji Obrońców Ojczyzny życzył zjazdowi pomyślności generał Górecki.

Wszyscy mówcy zaznaczali, że głównym zadaniem Związku Rezerwistów jest rozwijanie wartości moralnych żołnierza obywatela, nabytych w wojskowej służbie w czasie pokojowym. Związek Rezerwistów jest niezbędnym elementem dla pracy i obrony Rzeczypospolitej. W godzinach popołudniowych odbyły się plenarne obrady zjazdu na których wygłoszono szereg referatów.

Strefa zdemilitaryzowana

na granicy Mandżurji i Sowietów

Tokio, 29 lipca. (PAT).

Japoński minister spraw zagranicznych Hirot wyraził przypuszczenie, iż może być zwołana konferencja przedstawicieli rządów sowieckiego, japońskiego i mandżurskiego. Zadaniem tej konferencji byłoby załatwienie wszystkich aktualnych spraw, istniejących między trzema wymienionemi wyżej państwami. Konferencja ta zwołana byłaby po zakończeniu rokowań w sprawie kolei północno-mandżurskiej.

Agencja japońska Rengo donosi, iż spodziewane jest stworzenie stref zdemilitaryzowanych na granicach związku sowieckiego, Mandżurji i Japonji. Z propozycją wprowadzenia stref zdemilitaryzowanych wystąpić mają Sowiety.

Dziś—nocny „atak" lotniczy na Łódź

Wszyscy muszą się ściśle zastosować do wydanych zarządzeń

Łódź żyje obecnie pod wrażeniem zapowiedzianego na dziś i jutro późnym wieczorem próbnego ataku lotniczego. Jest to, jak wiadomo, pierwsza tego rodzaju próba w Łodzi, to też zrozumiałą jest rzeczą, że wzbudziła wszędzie ogromne zainteresowanie, tembardziej, że ludność musi się ściśle stosować do wydanych przez władze zarządzeń, a to pod rygorem wysokich grzywien, dochodzących do 3000 złotych, jak również pod rygorem kary aresztu.

Zgodnie z opracowanym, a podanym już przez nas planem ataku lotniczego na Łódź, **dziś, w poniedziałek, dnia 30-go lipca od godziny 11 wieczór wstrzymany zostanie na ulicach całkowity ruch tramwajowy, które o godzinie 10,30 rozpoczną zjeżdżać do remiz. Dotyczy to również tramwajów podmiejskich, z których ostatni przed atakiem opuści granice miasta kilka minut po 11 wieczorem.**

Co się tyczy taksówek i dorożek, to te zostaną skierowane na boczne ulice, gdzie z pogaszonemi światłami pozostawać będą do końca ataku, co będzie oznajmione specjalnym sygnałem.

Ruch pociągów odbywać się będzie normalnie, jednakowoż pociągi na dworce łódzkie wjeżdżać będą z pogaszonemi światłami, przyczem pasażerowie pozostawać będą na dworcach do chwili zakończenia ataku, kiedy to na dworce zjadą tramwaje samochody i dorożki, celem zabrania przybyłych pasażerów. Dworce kolejowe z chwilą rozpoczęcia ataku zostaną oświetlone świecami i lampkami naftowemi o niebieskich szkiełkach.

Wszystkie instytucje miejskie, czynne w godzinach wieczorowych i nocnych, jak szpitale, lokal pogotowia miejskiego, domy noclegowe it.p. zostały zaopatrzone w specjalnie zakupione nowe lampki naftowe. Okna instytucyj wymagających oświetlenia zakryte będą kołdrami, kocami i t.p.

Z chwilą rozpoczęcia alarmu lotniczego, co będzie miało miejsce około godziny 12 w nocy i co oznajmione zostanie głosem kilku syren fabrycznych, elektrownia łódzka i gazownia miejska wstrzymają dopływ prądu i gazu i z tą chwilą w mieście zapanować muszą kompletne ciemności. Zapalać światło będzie można tylko po uprzedniem szczelnem zasłonięciu okien.

Wszyscy bez wyjątku mieszkańcy Łodzi winni sobie tak uregulować zajęcia, aby w czasie ataku nie znaleźli się na ulicy, co może ich narazić na duże nieprzyjemności i błądzenie po ciemnych ulicach. Dozorcy domów otrzymali bowiem zarządzenie nie wpuszczania nikogo z obcych do domów.

KRONIKA

Lipiec **30** Poniedziałek	Dziś Julitty i Donatylli Jutro Ignacego
Wschód słońca	3.53
Zachód słońca	19.32
Wschód księżyca	21.12
Zachód księżyca	9.42
Długość dnia	15.34
Ubyło dnia	1.06

Wyskakując z tramwaju złamał nogę

(p) Przed posesją przy ulicy Nowo-[...]ejskiej 20 miał miejsce w dniu wczo-[...]szym o godzinie 10 rano tragiczny [w]ypadek, którego ofiarą padł kupiec [...]ajer Furman, zamieszkały przy ulicy [...]lnej 12.

Furman jadąc tramwajem linji Nr. 1 [w] pewnej chwili w czasie szybkiej jazdy [wy]skoczył z wagonu. W czasie skoku [je]dnak nieszczęśliwy pasażer potknął się [i] upadł na bruk tak nieszczęśliwie, że [do]znał złamania prawej nogi oraz ogól-[ny]ch obrażeń.

Zaznaczyć tu należy, iż tylko cudem [Fu]rman nie dostał się pod koła przyczep-[ne]go wagonu.

Zawezwany lekarz pogotowia ratun-[ko]wego po nałożeniu opatrunków prze-[wi]ózł ofiarę tragicznego wypadku na [w]łasną prośbę do domu w stanie silnie [os]łabionym.

Policja spisała Furmanowi protokół [za] skakanie z tramwaju w czasie jazdy.

Syn gospodarza pobity przez lokatorów

(p) W domu przy ulicy Zgierskiej 74 [m]iało miejsce w dniu wczorajszym o go-[dz]inie 11 rano krwawe a zarazem niez-[wy]kłe zajście.

Do domu tego przed dwoma tygod-[ni]ami wprowadzili się niejacy Skwar-[cz]yńscy, którzy mimo nalegań właściela [do]mu nie chcieli wypełnić obowiązku [za]meldowania się w domu.

Wczoraj w tej sprawie udał się do [no]wych lokatorów znów syn właścicie-[la] domu 22-letni Witold Konrad. Mię-[dz]y tym ostatnim a lokatorami wynikła [sp]rzeczka, która nawet zamieniła się w [k]rwawą bójkę, w trakcie której młodzie-[ni]ec otrzymał szereg ciosów nożem w [gł]owę i okolicę piersi. Zalewając się [k]rwią Konrad padł na podłogę nieprzy-[to]mny.

Zawezwany lekarz pogotowia ratun-[ko]wego miejskiego po nałożeniu prowi-[zo]rycznych opatrunków przewiózł ofiarę [k]rwawego zajścia do szpitala św. Józe-[f]a w stanie groźnym.

Powiadomiona policja wszczęła ener-[g]iczne dochodzenie. Skwarczyńscy zo-[st]ali zatrzymani do dyspozycji władz są-[d]owo śledczych. (p).

Młoda kobieta uderzona spadającym gzymsem

(p) W domu przy ulicy Śródmiejskiej 18 miał [m]iejsce w dniu wczorajszym w godzinach połud-[ni]owych niezwykle tragiczny wypadek.

Zamieszkała w tym domu 30-letnia Edzia Lu-[b]lińska, żona pośrednika, przechodząc przez po-[d]wórze wymienionej posesji została nagle ude-[rz]ona w głowę spadającym z wysokości II pię-[t]ra gzymsem.

Zalewając się krwią nieszczęśliwa kobieta [u]padła na ziemię nieprzytomna.

Świadkowie niezwykłego wypadku zawezwali [ni]ezwłocznie pogotowie ratunkowe miejskie, któ-[re]go lekarz stwierdził głębokie rany czaszki i [po]lecił ofiarę strasznego wypadku przewieźć do [sz]pitala.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie, [cel]em stwierdzenia kto ponosi winę za wypadek. Dochodzenie w toku.

Dyżury aptek

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chą-[dz]yńskiej (Piotrkowska 155), R. Rembie-[l]ińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskie-[go] (P[...]nlniana 75).



Kotoniarze grożą strejkiem,

jeśli żądania ich nie będą uwzględnione

(a) W dniu wczorajszym w lokalu związków zawodowych pod przewodnictwem p. Tworkiewicza odbyło się walne zebranie robotników przemysłu kotonowego. Sprawę nowej taryfy płac, jaką postawił przemysł referowali sekretarz Notakowski i kier. Kotlicka, wskazując, że przemysł obniża dotychczasowe płace na jedwabiu dla cholewkarzy, stopkarzy i napychaczy o 35 proc., dla pozostałych robotników o 25 proc.

Wobec tego, że umowa zbiorowa obecnie istniejąca obowiązuje zasadniczo do 5 sierpnia rb. w międzyczasie zaś na dzień 2 sierpnia rb. wyznaczona została konferencja w Inspektoracie Pracy z przemysłowcami, zebranie postanowiło proklamować strajk z dniem 6 sierpnia rb. z zastrzeżeniem jednak, że strajk podjęty zostanie jedynie w wypadku, gdy przemysłowcy nie ustąpią od obecnie wystawionych warunków. W wypadku natomiast, gdyby przemysłowcy zgodzili się na warunki robotników, którzy uchwalili podtrzymać dotychczasową tarybę płac i zawrzeć na tych warunkach nową umowę uchwała o strajku automatycznie zostaje anulowana.

Właściciele piekarń idą na ustępstwa

Możliwość polubownego załatwienia zatargu

W dniu wczorajszym w siedzibie Związków zawodow. klasowych przy ul. Narutowicza 50 odbyło się walne zgromadzenie robotników przemysłu piekarskiego, poświęcone omówieniu sprawy zatargu, jaki wybuchł w piekarniach na tle wypowiedzenia przez cech piekarzy chrześcijan umowy zbiorowej. Jak to podawaliśmy, zrzeszenie robotników piekarskich postanowiło proklamować strejk w nocy na 30 bm. Jeszcze w sobotę odbyło się posiedzenie zarządu związku, na którem postanowiono proklamowanie strejku odroczyć, z uwagi na interwencję starostwa grodzkiego, oraz inspektora pracy, który wyznaczył konferencję na 3 sierpnia rb.

Zebranie wczorajsze akceptowało stanowisko zarządu, uznając, iż możliwem jest, że na konferencji 3 sierpnia rb. osiągnięte zostanie porozumienie, tembardziej, że piekarze wykazują chęć pójścia na ustępstwa. Wobec tego decyzję ostateczną odnośnie strejku odroczono do niedzieli 5 sierpnia rb., kiedy to zostanie zwołane ponowne walne zgromadzenie. (a)

Niezwykły pościg za włamywaczami

Spłoszeni przez właściciela mieszkania, trzej złodzieje wyskoczyli z pierwszego piętra na bruk uliczny

Czworobok ulic: Zawadzikiej, Wólczańskiej, Al. I Maja i Gdańskiej był onegdaj wieczorem terenem niezwykłego zajścia, które rozpoczęło się przed posesją przy ulicy Zawadzkiej 29.

W domu tym na pierwszem piętrze z frontu zamieszkuje zamożny krawiec Fiszel Jakubowicz. Żona Jakubowicza bawi obecnie w Szczawnicy, służąca zaś została zwolniona tak, że w mieszkaniu obecnie nikt nie przebywa. Upatrzyli sobie to włamywacze, którzy postanowili dokonać onegdaj przed wieczorem włamania do mieszkania Jakubowicza. Złodzieje wyłamali zamek u drzwi frontowych i dostali się do wnętrza mieszkania, gdzie rozpoczęli pakowanie do worków garderoby, bielizny oraz biżuterji.

W chwili, gdy włamywacze zajęci byli „pracą", wszedł do mieszkania Jakubowicz, który przypadkowo powrócił z miasta. Włamywacze na widok p. Jakubowicza, mając odcięty odwrót od strony schodów, rzucili się do ucieczki na balkon, skąd bez namysłu poprzez girlandy kwiatów **skoczyli z wysokości pierwszego piętra na chodnik ulicy Zawadzkiej.**

Wołania Jakubowicza zwabiły tłumy przechodniów. Na ulicy powstało zamieszanie, co początkowo sprzyjało włamywaczom, którzy uciekali w kierunku ulicy Wólczańskiej, krzycząc sami „łapać złodziei", usiłując w ten sposób zdezorjentować przechodniów.

Nie stracił jedynie przytomności właściciel sklepu kolonjalnego przy ul. Zawadzkiej 26, Kalman Preis, i dozorca tegoż domu, Władysław Włoszczyński, którzy dopadli jednego z włamywaczy i oddali go w ręce nadbiegłego posterunkowego.

W czasie odprowadzania do komisarjatu włamywacza skutego w kajdany, przy ul. Gdańskiej rozległ się nagle przeraźliwy krzyk. Oto jeden z przechodniów poznał wśród tłumu pozostałych dwuch włamywaczy, którzy zaopatrzeni w łomy, stale posuwali się w kierunku prowadzonego do komisarjatu towarzysza, chcąc widocznie go odbić. Na krzyk ten przechodnie rzucili się na włamywaczy, chcąc ich ująć. Skorzystawszy jednak z powstałego zamieszania, torując sobie drogę łomami żelaznemi, dwaj ci sprawcy zdołali zbiec.

Ujętego włamywacza już bez przeszkód odprowadzono do lokalu 4-go komisarjatu, gdzie podał się za Wacława Fijałkowskiego (Legjonów 57). Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

Na miejscu nieudałego włamania sprawcy pozostawili cały pęk kluczy i wytrychów oraz inne narzędzia złodziejskie. Spakowane już przez włamywaczy przedmioty mają wartość około 5000 złotych.

Dalsze energiczne dochodzenia, zmierzające do ujęcia pozostałych 2 włamywaczy — w toku.

Nasz reporter zanotował...

—:—

Na ulicy Cegielnianej wynikła bójka, w czasie której został ciężko ranny toporkiem w głowę, odnoszęc uszkodzenie czaszki, — Roman Miśkiewicz, zamieszkały przy ul. Cegielnianej nr. 104. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala okręgowego. Policja wdrożyła dochodzenie.

***

W klatce schodowej domu przy ul. Dobrej 4 spadł ze schodów Marjan Lajdendorf, zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej 30. Ranny odniósł złamanie prawej nogi. Lekarz pogotowia ubezpieczalni społecznej przewiózł go do lecznicy.

***

30-letni Józef Włodarczyk (Al. 1 Maja 90) znalazł zapalnik od granatu w kominie i wspólnie z bratem swym 33-letnim Bronisławem (ul. Zakątna 23) począł rozbijać zapalnik.

Nagle nastąpił wybuch. Józef Włodarczyk odniósł poszarpanie rąk oraz uszkodzenie twarzy i tułowia, zaś Bronisław okaleczenia twarzy, rąk i nóg. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył obu rannych, poczem Józeaf Włodarczyka przewiózł w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Franciszkańskiej 66 w celu samobójczym otruła się nieznanym płynem gryzącym, Helena Kozłowska.

Lekarz pogotowia udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala. Powodów zamachu nie ustalono.

***

W cukierni przy ulicy Zawadzkiej 14, w czasie gry hazardowej poraniony został tępem narzędziem Jan Eisenberg, zamieszkały przy ulicy Dolnej 10. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Graczy pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

***

Na ulicy Narutowicza 66 pogryziony został przez psa, Antoni Spychowski, zamieszkały przy ul. Miedzianej 5. Spychowski odniósł poszarpanie podudzia i ręki. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Zachodniej nr. 16 zatruła się sublimatem w celu samobójczym 22-letnia Leokadja Ozydorczyk. Desperatce udzieliło pomocy pogotowie i przewiozło ją do szpitala w stanie ciężkim. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Ofiary na powodzian należy wpłacać na konta PKO 63.115 i 60.602

TEATR MUZYKA SZTUKA

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro przedstawienie odwołane.

W najbliższych dniach wchodzi na afisz potężna sztuka Brucknera „Rasy" w reżyserji H. Szletyńskiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Jeszcze tylko dziś w poniedziałek i jutro we wtorek wyjątkowo o godzinie 8.30 wiecz. grana będzie arcywesoła, pełna werwy i humoru farsa Arnolda „Zgorszenie publiczne". Kto naprawdę chce się uśmiać i zabawić niech śpieszy do Teatru Letniego w parku Staszica a tam przez te kilka godzin wśród śmiechów i braw zapomni o swych zmartwieniach codziennych.

Teatr oszalowany.

Powrót tramwajami zapewniony.

„TO TRZEBA ZOBACZYĆ".

Dziś w teatrze rewjowym „Bagatela" przy ul. Piotrkowskiej 94 odbędzie się tylko jedno przedstawienie doskonałej rewji p. t. „To trzeba zobaczyć". Dyrekcja „Bagateli" pragnąc umożliwić publiczności powrót do domu przed rozpoczęciem próby ataku lotniczego, postanowiła właśnie dać dziś jedno przedstawienie, które zacznie się o godz 8-ej wieczorem.

Tak więc ci, którzy jeszcze nie zdążyli obejrzeć obecnej doskonałej rewji, dziś o godz. 8-ej wieczorem będą podziwiali doskonałą artystkę p. Jadwigę Bukojemską w swoich szlagierowych recytacjach i dowcipnych skeczach, dalej doskonałe Trio Aleksandryjskich, pp. Kozłowską, Doree, Gordez, Sempolińskiego, Jaszczołta itd.

Program jest doskonały i warto go rzeczywiście zobaczyć.

Ceny biletów wejścia przystępne.

Orkiestra doskonała pod batutą p. Baymana.

Wstrząsające samobójstwo bezrobotnego,
który rozpruł sobie brzuch

Dom przy ulicy Majowej 12 był w dniu wczorajszym widownią niezwykłej tragedji.

W domu przy ul. Majowej 12 od dłuższego czasu zamieszkiwał Stanisław Wieczorek, który ostatnio pozostawał bez pracy i formalnie przymierał głodem.

Widząc, że wszelkie usiłowania o uzyskanie pracy nie dają rezultatu, Wieczorek postanowił odebrać sobie życie.

Wczoraj zamknął się w swem mieszkaniu, zadał sobie kilka ciosów kuchennych, azdał sobie kilka ciosów kuchennym nożem w brzuch.

Wskutek głębokich ran wypłynęły nieszczęśliwemu jelita.

Zwabieni jękami Wieczorka lokatorzy domu wyważyli drzwi, prowadzące do jego mieszkania i widząc Wieczorka leżącego w kałuży krwi zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł ofiarę zamachu samobójczego do szpitala w stanie beznadziejnym.

Radjoprogram

PONIEDZIAŁEK, 30 lipca 1934 r.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35—6 38. Muzyka (płyty). 6.38—6.53. Gimnastyka. 6.53—7.05. Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10--7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne 12.05—12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00. Koncert zespołu salonowego Landowskiego i Pewznera. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—14.00. Tańce symfoniczne — płyty. 14.00—14.05. Wiadomości o eksp. polk. 14.05—14.15. Kom. Izby przem. Handl. w Łodzi. 14.15—16.00. Przerwa.

16.00—17.00. Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. Tr. ze Lwowa.

17.00—17.15. Audycja dla dzieci: Opowiadanie p. t. „Lot Jurka dokoła Polski" — pióra Marji Wardasówny.

17.15—17.40. Koncert kameralny. Wykonawcy: Alicja Hakowska (skrzypce) i Kamilla Jasieńska — fortepian.

17.40—18.00. Recital śpiewaczy Romana Wragi.

18.00—18.15. „Kuratorka więzienia" — wygłosi Konstancja Hojnacka. Pogadanka dla kobiet. Transmisja ze Lwowa.

18.15—18.45. Piosenki w wyk. Chóru Juranda i Jerzego Marrota — płyty.

18.45—18.55 Pogadanka Brunona Winawera.

18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.50. Muzyka — płyty.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane".

20.02—20.12. „Meczety Stambułu" — wygł. Stefanja Podhorska - Okołów.

20.12—20.50 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Stefan Witas — śpiew.

20.50—21.00: Dziennik wieczorny.

21.00—21.02: Capstrzyk Marynarki Wojennej. Transmisja z Gdyni.

21.02—21.12. Muzyka — płyty.

20.12—22.00. Utwory symfoniczne w wyk. rokiestry symf. P. R. pod dyr E. Zygmana.

22.00—22.15. „Poezja legjonowa czynu" — wygł. Jan Szczawiej.

22.15—23.00. Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20 30. STRASBURG. „L'Arlesienne" — dramat Alfonsa Daudet'a, muzyka Bizet'a.

20.45. PARYŻ (Radio-Paris). Festival Ryszarda i Jana Straussów. Tr. z Kasyna w Vichy.

Kinoteatry łódzkie — na powodzian

Zrzeszone kinoteatry łódzkie pragnąc przyjść z pomocą ofiarom żywiołowej klęski powodzi przeznaczają na ten cel całkowity przychód dzienny w dniu 30 b. m. Publiczność okaże najlepszą pomoc powodzianom, przybywając w tym dniu tłumnie do sal kinowych, by połączyć rozrywkę ze wzniosłym celem.

Dokąd pójść wieczorem

—::—

TEATR MIEJSKI: — Dziś i jutro przedstawienie odwołane.

TEATR LETNI (Park Staszica) — Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Zgorszenie publiczne".

TEATR „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — „To trzeba zobaczyć".

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana nr. 27) — o godz. 8.30 punktualnie „Der talmud chochem" z Michałem Michalesko.

KINA:

CASINO: — „Luksusowe kobietki".
GRAND - KINO: — „Dama z nocnego klubu".
MUZA: — „Żółty detektyw".
ROXY — „Wpuśćcie Żydów do Palestyny"
CAPITOL — Dama kier
CZARY: — I. „Dziewczę z Calgary". II. „Królowa Południa".
CORSO — I. „Serca wiecznie młode". II „Dziesiąty kochanek"
PRZEDWIOŚNIE: — „Rozkoszna przygoda"
RAKIETA: — „Wielka Księżna Aleksandra".
SZTUKA: — „Tajemne moce".
PALACE: — „Kobieta i Bestja".
METRO: — „Przy drzwiach zamkniętych"
ADRIA: — „Przy drzwiach zamkniętych".
METRO — Tajemnica rodu Lebanon
ADRIA — Tajemnica rodu Lebanon
OŚWIATOWE: — I. „General Czeng". II „Arena namiętności".

André Maron

Irena

Dwudziestoletnia stenotypistka Irena Bruges była ambitna, jak wszystkie dziewczęta w jej wieku. Nie można jednak powiedzieć, żeby ambicje jej mierzyły zbyt wysoko, bo nie sięgały one nawet srebrnego ekranu. Pragnęła jedynie być dobrze ubrana, upiększać się drogiemi kosmetykami i przeżywać interesujące flirty. Była to dziewczyna o szczupłej postaci i drobnej śniadej twarzy. Nie miała ona owej wyzywającej powierzchowności, która mimo wszystko podoba się i zdobywa. Nie. Była jedną z tłumu szarych istotek biegnących co rano do jutra po swój mechaniczny, zwykły dzień.

Ambicje Ireny, aczkolwie niezbyt wygórowane nurtowały ją jednak niemiłosiernie i czyniły prawdziwie nieszczęśliwą. Trzeba dodać, że Irena miała kuzynkę — elegantkę, która już od kilku lat „kursowała" w sferach towarzyskich Rouen, jako jedna z najposażniejszych panien na wydaniu. Z kuzynką ową, łączyła ją dość chłodna zażyłość, polegająca więcej na przyzwyczajeniu niż na istotnem przywiązaniu. Laura, tak zwała się kuzynka, miała wszystkie jak mówiła Irena — akcesorja, niezbędne dla przyzwoitego życia, a więc stroje zabawy, flirty i tę wyzywającą, wpadającą w oko powierzchowność, która mimo wszystko podoba się i zdobywa. Zresztą prowadziła wystawny tryb życia, na co pozwalały jej warunki. Czasem urządziła w willi rodziców pod Rouen rauty i przyjęcia, na które zapraszała także Irenę.

Irena wysłuchiwała tam długich opowieści o wyjazdach, pięknych wycieczkach wek-endowych, o świeżo zawartych znajomościach. Siedziała w milczeniu, jak na rozżażonych węglach i słuchała, patrzyła w tok życia, do którego nigdy nie będzie miała prawa wstępu. Czuła się nudna i niepotrzebna, wiedziała, że ją za taką uważają w tem wesołem gronie, złączonem wspólną radością rozrywki. Mimo to nie przeszła wśród nich niezauważona. Ten i ów zapytywał o nią, ten i ów ją zagadnął, ale odpowiadała kwaśno, albo obojętnie, nic więc dziwnego, że pozostawiono ją samej sobie.

Laura odnosiła się do niej życzliwie, ale poprostu nie zwracała na nią uwagi. Nie dzwoniła do niej nigdy, ani nie proponowała wspólnego spaceru lub pójścia do cukierni. Obojętność ta bardzo bolała Irenę, która w duszy pogardzała kuzynką i całem jej towarzystwem. Jak wszystkie osoby zazdrosne a niezamożne pragnęła ona jakiegoś odwetu, odwetu dla siebie, w sensie polepszenia swego życia i odwetu dla tych którym zazdrościła, ich poniżenia i upokorzenia.

Minęło kilka lat. Irena pracowała dalej w swem biurze i marzyła o niedoścignionym ideale — życiu światowem. Z Laurą widywały się coraz rzadziej. Znajome i znajomi Laury, których spotykała czasem na ulicy kłaniali się jej niepewnie, jakby nie przypominając sobie dokładnie, kto to jest. Wkrótce dowiedziała się, że Laura wychodzi za mąż za bogatego Hiszpana, przybyłego do Rouen w celach handlowych.

„Swatana partja" — pomyślała Irena — „naturalnie pieniądze do pieniędzy, zresztą niewiadomo jeszcze, czy to prawda". Ale była to jednak prawda, którą potwierdziło drukowane zawiadomienie o ślubie. Irena ważyła w myśli swoje własne, dość nikłe szanse zamążpójścia. Mówiła sobie wprawdzie, że tylko biedna panna może mieć absolutną pewność, że biorą ją dla niej samej, nie dla jej majątku, myśl ta była jednakże słabą pociechą dla rozgorączkowanej wyobraźni. Pewnego dnia, a było to wkrótce po ślubie Laury, Irena nie wróciła więcej do biura, nie podając przyczyny zaprzestania pracy. Niezrozumiały ten postępek wywołał liczne komentarze nietylko w kole jej biurowych koleżanek, ale również wśród bliższych i dalszych znajomych. Irena miałaby w tym okresie prawdziwą satysfakcję, gdyby słyszała, jak wiele i z jakiem podnieceniem o niej mówiono. Ale nie wiedziała o tem wszystkiem, mało ją zresztą obchodziło, co się działo w Rouen. Znajdowała się w małej osadzie nad morzem.

Przyczyną jej nagłego wyjazdu było ogłoszenie jednego z nadmorskich hoteli poszukujące kasjerki do baru. Irena korespondowała z hotelem dość długo, zanim zdecydowała się wyjechać.

Nareszcie życie jej przeistoczyło się grutownie, nie tak wprawdzie, jakby sobie tego życzyła, ale w każdym razie dawało jej więcej emocji, niż dawniejsze. Irena była snobką i nie odważyłaby się w swem małem Rouen objąć posady, w barze, tutaj jednak gdzie nikt jej nie znał mogła sobie na to pozwolić.

Początkowo robiła skromną. Udawała, że nie widzi skierowanych na nią „zabójczych" spojrzeń młodych gogusiów. Potem zaczęło ją to śmieszyć. Odpowiadała na zuchwałe zaczepki, bawiła się doskonale: nareszcie miała powodzenie. Wkrótce nadszedł czas, kiedy zaczęła traktować owe flirty bardziej serjo, zaczęła je uważać za okazje do przyjacielskich, bezterminowych pożyczek; musiała przecież myśleć o przyszłości, a skromna jej pensja ledwie wystarczyła na utrzymanie. A potem... potem karjera jej potoczyła się zwykłą koleją.

Rozjeżdżała teraz z przygodnymi wielbicielami, dokąd się dało. Bawiła się i piła na umór. Wszystkie zdławione pragnienia rozrywki i zbytku znalazły swobodne ujście. Spotykała też niekiedy dawnych znajomych, których poznała niegdyś u Laury. Jedni udawali, że jej nie widzą, zwłaszcza gdy byli w towarzystwie swych żon, lub sióstr, inni kłaniali się jej z ironicznym uśmiechem. Irena jednocześnie z trybem życia, zmieniła także swój wygląd zewnętrzny. Ubrana była zawsze według ostatniej mody, malowała się odważnie i utleniła włosy.

Gdy pewnego wieczoru siedziała w jednej z najwytworniejszych restauracji Paris — Flage ujrzała przy sąsiednim stoliku Laurę z mężem. Spotkanie to ucieszyło Irenę. Nareszcie czuła się równą Laurze. Siedziała przecież w tym samym eleganckim lokalu. Była conajmniej tak dobrze ubrana jak tamta, a jej wspaniała biżuterja lśniła w świetle małych lampek. Doznawała dziecinnej wprost radości na myśl o wrażeniu jakie sprawia na Laurze.

Rozumie się: zgorszenie, ale przytem wszystko wybaczający zachwyt (Irena uważała się za drugą Ninon de Lenclos).

W tem do uszu jej dobiegły słowa: Laury „Ta Blondynka... jakaś kokota z Rouen... rarytas dla starszych panów... mauvais genre!".

Irena zlodawaciała. Nawet po obojętnej Laurze nie spodziewała się tak bezczelnej hipokryzji.

Lokal pustoszał. Irena podniosła się machinalnie i opuściła restauracię.

Tłum. H.



Polska zwycięża Danję 4:3

Decydujący punkt dla polaków zdobywa Tarłowski

Warszawa, 29 lipca.

(Mo). Mecz Polska—Danja zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 4:3. O zwycięstwie naszem zadecydowała dopiero wygrana Tarłowskiego w ostatniem spotkaniu z Ulrichsem.

Młody Jacobsen pokonał Wittmana 6:1, 4:6, 2:5, 9:7, 6:3. Duńczyk wygrał to spotkanie dlatego, że był graczem znacznie szybszym i bardziej różnorodnym od polaka. Wittman grał nawet bardzo dobrze pokazał jednak, że nie potrafi on wydać z siebie więcej niż normalnie i gra jego stoi zwykle na równym poziomie.

Pierwszego seta wygrywa duńczyk zupełnie łatwo 6:1.W drugim secie gra Wittman bardzo regularnie podczas gdy duńczyk psuje szereg piłek. Sprawia to, że polak wygrywa tego seta 6:4 W trzecim secie Wittman gra nadal bardzo dobrze wygrywając ostatecznie seta 6:2. Czwarty set przedstawia się już jednak znacznie gorzej dla warszawianina. Jacobsen prowadzi od początku 2:1, 3:2, 5:2. Wittman zdobywa się teraz na nadzwyczajny wysiłek i grając doskonale wyrównuje na 5:5.— Od tej chwili obaj wygrywają kolejno swoje serwisy aż do 7:7. Duńczyk wygrywa ostatecznie seta 9:7. Czarty set jest dość krótki i duńczyk wygrywa go bez wysiłku 6:3.

Grę mieszaną wygrała para duńska Krahiwinkel, Plougman bijąc Jędrzejowską, Hebdę 6:4, 6:3. Para polska zaczęła grę bardzo dobrze, prowadząc 2:0, 3:2. Para duńska wyrównuje na 3:3, i wygrywa dwa dalsze gemy prowadząc 4:3 i 5:3. Teraz polska para wygrywa gema. Duńczycy jednak wygrywają decydującego gema przy serwisie Hebdy i seta 6:4. Doskonale grał w tym secie Hebda podczas gdy zawiodła zupełnie Jędrzejowska. W drugim secie Hebda mimo, że grał świetnie pracując za siebie i partnerkę nie mógł jednak nic zdziałać wobec jeszcze lepszej gry pary duńskiej, który rozstrzyga seta na swą korzyść 6:3.— Stan meczu jest w tej chwili 3:3.

O zwycięstwie naszych barw ma zadecydować Tarłowski. Młody krakowianin nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i wygrał z Ulrichsem w trzech setach 7:5, 7:5, 6:2.

Krakowianin grał doskonale, potwierdzając że jest rewelacją tegorocznego sezonu. Jest on niezwykle szybki, gra ostro i idzie do każdej piłki. Ulrichs pokazał szereg bardzo dobrych zagrań, brakło mu jednak sił, by wytrzymać ostre tempo narzucone przez krakowianina. W pierwszym secie Tarłowski gra lepiej od przeciwnika rozstrzygając nawet na swoją korzyść dwie gry na sucho. Ostatecznie wygrywa on seta 7:5. W drugim secie Tarłowski prowadzi 3:1, 4:2. Ulrich wyrównuje na 4:4. Tarłowski prowadzi 5:4, poczem Ulrich znów wyrównuje Tarłowski wygrywa sea podobnie jak i poprzedniego 7:5. W trzecim secie Tarłowski gra doskonale i panuje niepodzielnie na karcie. Duńczykowi brak zupełnie sił. Seta wygrywa polak bez wysiłku 6:2. Tarłowski nagrodzony zostaje za to długo niemilknącemi oklaskami.

Libertas--Polonja 4:3 (4:1)

Sędziowie warszawscy krzywdzą zagraniczne drużyny

Warszawa, 29 lipca.

Drużyna wiedeńska grała gardzo dobrze do przerwy podobnie jak i poprzedniego dnia z Legją i miała w tej fazie dużą przewagę.

Już w pierwszej minucie rozpoczynają goście serję bramek zdobywając punkt przez lewego łącznika. Polonja jednak rewanżuje się w minutę później, zdobywając wyrównanie przez Herischa.

Goście teraz stale przeważają, przeprowadzając szereg efektywnych ataków, w których rezultacie padają trzy dalsze bramki zdobyte w 16, 28 i 42 minucie przez obu łązników i środkowego napastnika.

Po przerwie Polonja rozgrywa się i gra znacznie lepiej. W czasie jednego z ataków gości Bułanow fauluje jednego z napastników wiedeńskich, rzut karny strzelają jednak goście w nogi Korniejewskiemu.

Mimo szeregu bardzo groźnych ataków udaje się warszawiakom zdobyć bramkę dopiero w 38 minucię za strzału Ałaszewskiego II. Bramki tej zasadniczo nie było, gdyż piłka weszła do siatki od strony zewnętrznej. Bardzo słabo sędziujący ten mecz p. Laskowski przyznał jednak Polonji bramkę. W trzy minuty później zdobywa znów Ałaszewski w zamieszaniu podbramkowem trzecią bramkę. Wynik ten pozostaje już do końca gry.

W Polonji bardzo słabo wypadli tym razem Szczepaniak i Bułanow, natomiast dobrze spisali się Korniejewski, Seichter i Pigłowski w obronie. Kierownik napadu Łańko wypadł dość blado, podczas gdy zadowolili obaj łącznicy Ałaszewski II i Herisch. Sędziował bardzo słabo p. Laskowski.

Pusz najlepszym sprinterem polskim

Łodzianin zatrzymał koszulkę z Białym Orłem

Warszawa, 29 lipca.

(Mo) Mistrzostwo torowe Polski rozegrane na Dynasach miało przebieg dość niespodziewany, ze względu na fakt, że dwaj szosowcy Olecki i Popończyk, którzy w zawodach sprinterowskich uczestniczą bardzo rzadko odegrali tu poważną rolę. Olecki doszedł nawet do finału, zajmując w nim czwarte miejsce przed szeregiem specjalistów sprintu.

Łodzianie wypadli dość blado, odpadając już w przedbiegach, bądź też w repechagach.

W przedbiegach Einbrodt przegrał do Oleckiego, Ziemerman do Frączkowskiego a Raab do Klausa.

W repechagu Einbrodt przegrał do Piotrowskiego, a Zimerman i Raab do Majewskiego.

Ćwierćfinały wygrali Olecki (14), Klaus (14.8), Majewski (14) i Pusz (13,2). Pusz pokonał w ćwierćfinale Frączkowskiego.

Półfinał pierwszy wygrał Pusz w czasie 13.2 przed Oleckim. Półfinał drugi wygrał Majewski w 13 przed Klausem.

Finał rozegrany został pomiędzy Puszem i Majewskim w dwuch biegach Oba wygrał Pusz, zatrzymując nadal w swem posiadaniu koszulkę mistrzowską.

Dalsze miejsca zajęli Klaus, Olecki, Frączkowski, Panak i Popończyk.

Kwaśniewska mistrzynią Polski w pięcioboju

Kto jedzie do Londynu na Igrzyska Kobiece

W niedzielę zakończony został w stolicy pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski.

Tytuł mistrzyni zdobyła Kwaśniewska, uzyskując 252 punktów przed Sikorzanka (194), Wenclówna, Wojnarowską i Orłowską.

Wyniki Kwaśniewskiej przedstawiają się następująco: rzut kulą 10.19, oszczepem 38.19, skok wzwyż 1.29.

W zawodach eliminacyjnych pierwsze miejsce w biegu na 100 mtr. uzyskała Orłowska 13 sek., przed Freiwaldówną 13.2, Batiukówną 13.2 i Manteuflówną.

W biegu na 800 mtr. zwycięstwo odniosła Nowacka w czasie 2:26,9.

Ostatecznie na zawody kobiece do Londynu wyjeżdżają tylko cztery zawodniczki: Walasiewiczówna, Wajsówna, Kwaśniewska i Świderska.

Hakoah(Bielsko)mistrzem pływackim klubów żydowskich

W Krakowie odbyły się dziś zawody pływackie o mistrzostwo klubów żydowskich w Polsce.

Startowały następujące kluby: Makabi (Kraków), Hakoah (Bielsko), Hasmonea (Lwów) i Dror (Lwów). W ogólnej punktacji mistrzem w pływaniu został Hakoah (Bielsko), przez Makabi.

Panie:

100 metrów stylem dowolnym — Pastorówna (Hakoah) 1,31,1.

200 metrów stylem klasycznym — Kandlówna (Hakoah 3,39.

100 metrów stylem grzbietowym — Reicherówna (Hakoah) 1,51,3.

Sztafeta 3x100 mtr. stylem zmiennym — Hakoah 5,12.

Panowie:

100 metrów stylem dowolnym — Soldinger (Makabi) 1,15,1.

100 metrów stylem grzbietowym — Tramer (Hakoah) 1,32,4.

200 metrów stylem klasycznym — Polak (Hakoah) 3,13,3.

W piłce wodnej Hakoah (Bielsko) zwyciężył Hasmoneę (Lwów) 5:0, a Makabi (Kraków — Hasmoneę (Lwów) 6:0.

Śląsk--Naprzód 4:1 (2:0)

Mistrz Ligi śląskiej jeszcze niewyłoniony

Katowice, 29 lipca.

W Świętochłowicach rozegrany został w niedzielę niezwykle interesujący mecz o mistrzostwo Ligi śląskiej. Prowadzący w tabeli Naprzód pokonany został przez drugiego kandydata do tytułu mistrza „Śląsk" w stosunku 4:1 (2:0).

W tej chwili obie drużyny posiadają jednakową ilość punktów, tak że rozegrany zostanie decydujący mecz na boisku neutralnym.

Gra toczyła się pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy uzyskali bramki Gieronia (3) i Gofa.

Honorowy punkt dla Naprzodu uzyskał Nastula.

Meczowi przyglądało się około 7 tys. widzów. Sędziował p. Gruszka.

**

W meczu piłkarskim o wejście do Ligi śląskiej drużyna Wawelu z Nowej Wsi pokonała na własnem boisku Policvjny K.S. z Katowic w stosunku 3:1.

Magne (Francja) wygrywa wyścig kolarski dookoła Francji

Paryż, 29 lipca.

W niedzielę zakończony został wyścig kolarski dookoła Francji „Tour de France".

Ostatni etap, który prowadził z Seine do Paryża (221 klm.) wygrał Naes (Belgja) w czasie 7:11,41 przed Lapebie 7:12,01, Stoeblem, Verwaeckem, Speicherem, Geyerem i Magnem.

W klasyfikacji indywidualnej zwycięstwo w Tour de France odniósł francuz Magne w czasie 147 godz. 13 min. 58 s. przed Martonem (147:41,29), Lapebie, Vewaeckem, Vietto, Morellim i Geyerem.

W klasyfikacji drużynowej zwycięstwo odniosła Francja przed Włochami, Szwajcarją, Hiszpanją, Niemcami i Belgją. (r)

Mecz „Austrii" w Warszawie odwołany

Warszawa, 29 lipca.

Na wtorek zapowiedziane było spotkanie pomiędzy reprezentacją stolicy a wiedeńską „Austrją".

Spotkanie to zostało w dniu wczorajszym odwołane spowodu zbyt wygórowanych żądań finansowych stawianych przez wiedeńczyków.

Admira i Bologna w finale rozgrywek o Mitropa Coup

Genua, 29 lipca.

Rozegrany tu został w niedzielę półfinałowy mecz piłkarski o Mitropa Cup między Admirą a Juventusem.

Mimo zwycięstwa odniesionego przez Juventus w stosunku 2:1 do finału z Bologną zakwalifikowała się Admira, posiadająca lepszy stosunek bramek od Juventusu. (r)

25 tysięcy widzów na meczu lekkoatletycznym Francja-Anglja

Paryż, 29 lipca.

Spotkanie lekkoatletyczne Francja—Anglja rozegrane w niedzielę w Paryżu zakończyło się zwycięstwem Anglji w stosunku 66 i pół:52 i pół. Meczowi przyglądało się 25 tysięcy widzów. (r)

Na boiskach krakowskich

W Krakowie bawiła reprezentacja robotnicza Warszawy, która w sobotę pokonała żydowską reprezentację robotniczą Krakowa 2:0, a w niedzielę zremisowała z reprezentacją robotniczą Krakowa 1:1.

W meczach towarzyskich rozegranych w Krakowie Cracovia komb.) pokonała Grzegórzecki Ks. 4:0, Podgórze zwyciężyło Krowodrzę 3:1, a Wisła Olszę 6:1.

Piłka nożna w Poznaniu

Poznań, 29 lipca.

Ligowa Warta rozegrała spotkanie towarzyskie z wicemistrzem klasy A HCP. Mecz po zażartej walce zakończył się zwycięstwem ligowców w stosunku 3:2 (2:0).

Sensacyjne wyniki w mistrzostwach piłkarskich ligi lwowskiej

W mistrzostwach piłkarskich lwowskiej ligi okręgowej padło wczoraj szereg sensacyjnych wyników z których na plan pierwszy wybija się zwycięstwo Hasmonei nad Czarnymi w stosunku 1:0.

Drugie niespodziewane zwycięstwo odniosło Ognisko nad Resovią 3:2.

Druga runda ligowa rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę

Po dwutygodniowym odpoczynku rozpoczynają ligowcy w nadchodzącą niedzielę drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo.

Rozegrane zostaną następujące spotkania: Wisła—Strzelec i Cracovia — Podgórze w Krakowie, Pogoń—Garbarnia we Lwowie, Ruch—ŁKS w Wielkich Hajdukach oraz Polonja—Warta w Warszawie.



JESIEŃ JUŻ NADCHODZI...

Modne są szalenie kropki i paseczki. — Materjał „chicki“ ostatnim krzykiem sezonu

Lato nam się nie udało. Naprzemian z upalnemi dniami mamy pogody dżdżyste, pochmurne. Ale tych pięknych dni jest mimo wszystko dość, by można było zaprezentować się w pięknej letniej sukni, w ładnym stroju, efektownym kapeluszu. I dlatego **moda nie próżnuje.** Każdego tygodnia przynosi nam drobne jaskółeczki zmian sprawiających, że **koniec sezonu wygląda zupełnie inaczej niż jego początek.**

Bardzo modne stały się bluzki z tafty lub jedwabiu w kratę albo kosteczkę. Nosi się do nich takie same szale i wiąże z przodu na biuście.

Widać, je przez rozchylenie żakie-



tu, bolera lub trzyćwierciowego palta, szczególnie przy kompletach fantazyjnych.

Żaboty, kokardy i węzły w dalszym ciągu rozjaśniają nasze ciemne suknie, kostjumy i palta trzyćwierciowe .

Jedwabna organdyna używana jest na miękkie kamizelki i opadające kokardy. Pikę i ryps używa się na kamizelki sportowe i o charakterze męskim.

Widzi się też bardzo dużo żabotów marszczonych z białej tafty lub faille na skromnych sukniach granatowych i czarnych. I dużo, bardzo dużo kokard szkockich.

Biały, prosty i gładki muślin jest bardzo elegancki właśnie przez swoją prostotę. Łatwiej go przytem prać i prasować aniżeli organdynę.



Bardzo modne stały się obecnie **t. zw. „chłopki-spódniczki“.** Robi się je z lekkich tkanin i marszczy suto, chcąc im nadać charakterystyczny wygląd. Zmarszczki umieszcza się przeważnie z tyłu i z boków. Oczywiście, jest to fason dla bardzo szczupłych osób.

Lato dla nas dzisiaj — to sport. Słońce, woda i powietrze. Między innymi przedewszystkiem piękna gra w tenisa.

Strój wiosenny musi być synonimem młodości. Musi on pozwalać na jaknajszczerszą swobodę ruchów nóg i rąk.

Odpowiedni krój sukni polegać będzie na tem, pośrodku spódnicy otwiera się na dole kontrafałdą w kształcie wachlarza, pozwalająca na szerokie ruchy nóg. Suknia taka może być wykonana z białej etaminy albo białej piki. Kimonowe rękawki w formie skrzydełek ułatwiają swobodę ruchu ramion. Inny, używany model sukni, jest wykonany z bawełnianego kreponu lub surowego białego jedwabiu. Suknia ułożona w szerokie kontrafałdy, spływające od kolan wolno ku dołowi, odpowiada całkowicie swemu sportowemu zadaniu. Kontrafałdy są stębnowane po wierzchu ręcznie. Krawat umieszczony przy wycięciu szyi i bardzo proste, krótkie rękawki dopełniają całości tego fasonu. Przód staniczka w kształcie patki zapiętej na dwa duże gizki, dodaje sukience wiele smaku.

Najbardziej modną staje się ostatnio bluzka z koronki. Okres bluzek z organdyny już się kończy. Bluzki z koronki zdobywają sobie coraz większe prawo obywatelstwa i niewątpliwie w sezonie jesiennym moda ta zapanuje już wszech



władnie. Do kostjumów zwłaszcza ciemniejszych, bluzeczki takie będą wyglądały wybitnie efektownie. Najmodniejsze kolory takich bluzeczek: kość słoniowa i ecru.

Jeśli chodzi o podróże — niema nic bardziej ładnego i praktyczniejszego nad kostjum klasyczny. Jednorzędoy, zapięty na trzy guziki, z których górny pozostaje niezapięty, pozwala dokładnie widzieć bluzkę. Kieszenie mamy w żakiecie bez liku. Dwie u boku, nadto jeszcze jedną z prawej strony, mniejszą, nad dolną kieszenią i jedną kieszonkę na wysokości piersi z lewej strony. Jest to nietylko ładne, ale bardzo praktyczne. Możemy w podróży mieć w tych kieszeniach wiele potrzebnych drobiazgów.

Jeśli mamy niemodny kostjum, łatwo zrobimy z niego modne palto trzyćwierciowe. Palto trzyćwierciowe jest niesłychanie praktyczne. Można je nosić do każdej sukni, bez względu na jej kolor i długość. Z tego też względu jest wprost nieocenione.

Kostjum trzeba popruć, nie rozpruwając tylko ramion, które pozostają w tej samej formie. Należy też całkowicie rozpruć spódnicę. Zapomocą właśnie



tej spódnicy można będzie podłużyć żakiet. Miejsce zeszycia żakietu ze spódnicą trzeba zamarkować zapomocą poprzecznych zakładek, które uszereguje się w trzy-cztery rzędy, uzależniając ich wysokość od stanu figury.

Oczywiście, szerokość góry i dołu musi być zupełnie jednakowa, gdyż tylko wtedy palto będzie dobrze leżało. Z materjału deseniowego, dobranego do kostjumu, robimy szal, który w palcie zastępować będzie kołnierz. Szal przytrzymuje się z tyłu za pomocą patki poprzecznej, zrobionej z materjału palta.

Rękawy kostjumu trzeba ściąć na długość trzech-czwartych i dosztukować do nich kloszowe mankiety z tego samego materjału co szal.

Powracając do sukien, zwrócić należy uwagę, że właściwością wielu sukien w tym sezonie jest praktyczny i wygodny sposób ich zapięcia od góry do dołu, bądź z przodu, bądź z boku. Służą do tego duże guziki, rozmieszczo-



ne co parę centymetrów i stanowiące równocześnie ozdobę sukni. Dzięki temu można suknię zdejmować tak jak płaszcz, nie burząc przytem włosów, ściąganiem przez głowę.

Suknie te zrobione są najczęściej z różnego rodzaju płócien lub bawełny, przetykanej nitkami sztucznego jedwabiu, które nadają jej połysk. Przeważna ich część utrzymuje się w kolorze jasnym, od którego odcinają się korzystnie ciemniejsze, lecz jaskrawe barwy luźnych płaszczyków z płótna lub sztucznego jedwabiu.

Spotykamy także zestawienia odwrotne, gdy kolorowej sukni towarzyszy krótki żakiecik z białej piki, często bez rękawów, albo też proste bolero, obszyte taśmami lub wstążkami.

Moda jest zawsze tajemnicza, pełna niedomówień i sekretów. Ale teraz wyjątkowo zdecydowała się postawić kropkę nad „i“. I oto właściwie nie jedna kropkę, ale całą masę bo oto właśnie **kropki stały się naraz szalenie modne.**



Jasne na ciemnem tle, ciemne na jasnem. Widzimy je wszędzie. Jednem słowem resztki lata i sezon jesienny są pokropkowane.

Obok **kropek modne są także paseczki.** Sle nie jest to tym razem deseń materjału, lecz ornament. Paseczek — cienka linja spływająca z sylwetki pani, tym razem reprezentowana jest przez plisowanie. **Plisowanie — to krzyk sezonu.**

Widzimy je zarówno w postaci plisowanych falbaneczek jak i w formie powiewnych peleryn i trenów przy sukniach wieczorowych. Trenów? — zapyta pani. Tak jest. Właśnie trenów. Modna suknia wieczorowa musi bowiem mieć teraz tren, który przeważnie zresztą spływa sobie zupełnie oddzielnie od sukni. Jakby wlokąca się szarfa.

A do tej sukni z trenem wkładamy sortie. Z mory lub tafty, z kloszowemi rękawami, długie do kolan. Ładne i wytworne, zwłaszcza dla osób wysokich. A poza tem? Otóż rzecz najśmieszniejsza. **Modele sukien jesiennych, które już widzimy, przecięte są w linji stanu paskami ze sznurów, wiązanych na okrutne supły.** W rodzaju sznurów, używanych **przez pokutników.**

I jeszcze coś staje się bardzo modne. Śliczny i zarazem śmieszny materjał krepowany w paseczki, który nazywa się „chichi“. Moc sukien jesiennych będziemy nosiły właśnie z tego materjału.

Irene.



PTC kandydatem na mistrza klasy B

Niespodzianki w drugim tygodniu rozgrywek o awans do klasy A

Drugi tydzień rozgrywek piłkarskich o wejście do klasy A przyniósł niespodzianki w postaci nieoczekiwanego zwycięstwa PTC nad silnym SKS-em kaliskim oraz remisu uzyskanego przez TUR na własnem boisku z Lechją tomaszowską. Prowadzi w tabeli zdecydowanie PTC, mając największe szanse na awans do wyższej klasy. Tabela rozgrywek o wejście do klasy A przedstawia się następująco:

Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bram.
1) PTC	2	4	5:2
2) Lechja	2	2	5:5
3) TUR	2	1	5:6
4) Strzelec	2	1	2:4

Przebieg spotkań niedzielnych przedstawia się następująco:

PTC — STRZELEC 2:0 (1:03.

Mecz rozegrany w Kaliszu na miejskim stadjonie wywołał duże zainteresowanie, gromadząc wiele publiczności.

Silniejszy fizycznie zespół pabjanicki ujmuje z miejsca inicjatywę i w pierwszej części meczu znacznie przeważa.

Strzelcy grają jednak b. ambitnie i dopiero w 20-ej min. uzyskują goście bramkę ze strzału Kacalaka. Wynik 1:0 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól przeważa początkowo Strzelec, lecz nie jest w stanie wyrównać spowodu dobrze grającej obrony PTC.

Ostatnie minuty należą znów do pabjaniczan, którzy uzyskują na 4 minuty przed końcem drugą bramkę ze strzału Miaskowskiego.

Meczem kierował p. Werbiński.

LECHJA (Tomaszów) — TUR 3:3 (0:2).

Łódź, 29 lipca.

Jedyne spotkanie piłkarskie dnia rozegrane wczoraj między robotniczemi zespołami Lechji i TUR zgromadziło na boisku przy ul. Letniej dużo widzów. Wynik jak i przebieg meczu stanowią sensacje. Dość powiedzieć, że na 15 min. przed końcem gry łodzianie prowadzili 3:0, a mimo to zdołali tomaszowianie wywieźć z Łodzi cenny punkt.

Przyznać należy, że goście zasłużyli na remis, bowiem grali równorzędnie z TUR a nawet jeżeli chodzi o grę fair i ambicię to przewyższali łodzian.

W zespole Lechji dobrze spisało się trio obronne Morus w pomocy oraz Gadaj w napadzie.

TUR, który wystąpił bez Karasiaka, Słowianka oraz Modzelewskiego nie wytrzymał narzuconego przez siebie tempa i padł jego ofiarą.

Grę rozpoczyna Lechja pod słońce i wiatr. Już w 6-ej min. udaje się lewoskrzydłowemu TUR, Szymczakowi uzyskać prowadzenie dla swych barw. W 15-ej min. podwyższa wynik prawoskrzydłowy łodzian Lewandowski. W tej fazie gry środkowa trójka TUR zaprzepaszcza parę dogodnych pozycyj, zaś sporadyczne wypady Lechji likwidują pewne tyły łodzian. Na 5 min. przed przerwą zawinia Kobyliński rzut karny, przestrzelony przez Pawłowskiego.

Po zmianie stron zdobywają gospodarze w 8-ej min. trzeci punkt przez Korporowicza. Od tej chwili łodzianie spoczywają na laurach, podczas gdy Lechja bynajmniej nie rezygnuje z walki, jednak do 75 min. wynik 3:0 nie ulega zmianie. Dopiero w 76-ej minucie udaje się Rajchowi uzyskać pierwszą bramkę, a w minutę później zdobywa Gadaj drugą bramkę.

Sukces ten deprymuje łodzian, którzy zawiniają w 42-ej min. rzut rożny, którego Gadaj zdobywa główką bramkę wyrównującą. Ostatnie minuty toczą się w naprężonej atmosferze. „Kibice" Lechji dopingują swych pupilów, jednak bezskutecznie. TUR ma jeszcze okazję do zdobycia bramki, jednak bramkarz Lechji Bom broni.

Sędziował p. Grajwoda — dobrze.

Składy drużyn były następujące:

Lechja: Bom, Kozierowski, Marciniak, Gład̨a, Elas, Morus, Goździk, Gadaj, Pruszczyński, Drajling i Pawłowski.

TUR: Kwiatkowski, Filipiak, Rajch, Woźniak, Dawicki, Kobyliński, Lewandowski, Cieśliński, Korporowicz, Wypych i Szymczak.

Lekkoatleci Kruscheendera zwyciężają IKP 48:45

W dniu wczorajszym odbył się w Pabjanicach na boisku Kruszeendera mecz lekkoatletyczny między zespołami łódzkiego IKP i pabjanickiego Kruszeendera.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Kruszeendera w stosunku 48:45. W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: **100 m.** 1) Bystry (IKP) 12.1 przed Kucharskim R. (IKP). **Bieg 400 m.** 1) Kucharski 54 s. przed Reningiem 56 s., **150z m.** 1) Nagaiczyk (KE) 4.39.6. **Sztafeta 4×400 m.** 1) IKP 3.50 przed Kruszeenderem. **Skok wdal:** 1) Rybak (KE) 5.96 przed Piechockim (KE) 5.87. **Skok wzwyż:** 1) Bystry (IKP) — 1.60 przed Piechockim (KE) 1.55 m. **Rzut dyskiem:** 1) Fiszer (KE) 32.37 m. przed Rybakiem 32.31 m. **Oszczep:** 1) Rybak 48.75 m. przed Czyżykowskim (IKP) 45.25 m.

Zawody odbyły się przy silnym wietrze.

Dwa zwycięstwa EKS-u w lidze waterpolowej

AZS pokonany 1:0, a Legja 5:0

W sobotę, dnia 28 bm. odbył się w basenie Miejskiego Zakładu Kąpielowego mecz waterpolowy z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi między mistrzem Polski EK. Sem a wicemistrzem Polski AZS. Warszawa.

Spotkanie zakończyło się nikłem lecz zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0.

Do powyższych zawodów EKS. wystąpił w pełnym składzie z Joachimem Karlikiem na czele. W.A.Z.S. zabrakło jedynie Makowskiego.

Już pierwsze minuty wykazują, że oba zespoły znajdują się w doskonałej formie i zdają sobie sprawę z ważności tegoż spotkania. W pierwszej części z gry ma AZS., który w tej fazie przewyższa nawet mistrza tak technicznie jak i taktycznie. As E.K.S. Karliczek I wypadł w pierwszej połowie blado. Wszelkie jego przeboje groziły bramką. W 2 Karliczek I przerywa się i oddaje ostry strzał na bramkę. Jastrzębski jest jednak na posterunku i odbija piłkę, którą otrzymał Schwen i z 5 metrów uzyskuje jedyną bramkę dnia i temsamem 2 cenne punkty mistrzowskie.

W ostatniej minucie tempo gry opadło. A.Z.S. zrywa się do ataku — było to jednak zapóźno, gdyż doskonały sędzia p. Przybyła odgwizduje zawody. Publiczności około 600 osób, wśród których zauważyć było można Prezydenta Miasta Katowic posła dr. Adama Kocura. Jako przedmecz powyższego spotkania został rozegrany mecz towarzyski, między rezerwową drużyną mistrza Polski a drużyną piłki wodnej Pogoni katowickiej. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem rezerwy E.K.S. w stosunku 5:3 (2:1).

* * *

Katowice, 29 lipca.

W niedzielę rozegrany został w Katowicach drugi mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej między ŁKS-em a benjaminkiem Ligi Legją warszawską.

Zasłużone zwycięstwo w stosunku 5:0 (1:0) uzyskał ŁKS. przeważając zwłaszcza w drugiej połowie meczu.

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Karliczek I (3) oraz Szwen i Karliczek II po jednej. Sędzia P. Przybyła b. dobry.

Po powyższych dwuch zwycięstwach zeszłoroczny mistrz Polski znacznie poprawił swą pozycję w tabeli.

Nowe rekordy światowe w automobiliźmie

Na torze automobilowym w Monthlery pod Paryżem automobilistka angielska, miss Stewart, ustanowiła dwa nowe rekordy światowe w kategorji 1500 — 2000 cmt.

Automobilistka uzyskała na 1 klm. lance czas 15,13 sek., co stanowi średnio 237,845 klm. na godzinę. Na 1 milę lancee czas p. Stewart wynosi 24.35 sek. co daje średnią szybkość 237 klm. 845 mtr. na godzinę.

Miss Stewart stanęła ponadto do próby pobicia rekordu toru w Monthlery. W czasie próby tej automobilistka uległa wypadkowi, z którego maszyna wyszła znacznie uszkodzona, sama automobilistka natomiast doznała tylko lekkiego zranienia oka.

Eliminacyjne spotkania w koszykówkę

W sobotę odbyły się na boisku IKP przy ul. Ogrodowej eliminacyjne mecze w koszykówkę żeńską i męską w obecności delegatów PZGS-u z Warszawy w celu ustalenia kandydatów do obozu treningowego.

W koszykówce żeńskiej drużyna IKP grała z zespołem kombinowanym zwyciężając w stosunku 32:8 (16:6). Po meczu do obozu wyznaczone zostały **Gruszczyńska, Glażewska i Filipiakówna** (IKP).

Drużyna kombinowana wystąpiła bez Gapińskiej i Kasperskiej (ŁKS).

W meczu koszykówki męskiej IKP w składzie kombinowanym spotkał się z drużyną WKS-u, która wystąpiła w składzie osłabionym brakiem **Zalasiewicza i Pilca.**

Wygrała drużyna IKP w stosunku 23:19 (9:12). Gra stała na niskim poziomie.

Wyróżnili się Owczarek z IKP i Rybarczyk z WKS.

Zwycięstwo WIMY w Tomaszowie

W dniu wczorajszym bawiła w Tomaszowie drużyna lekkoatletyczna i gier sportowych Wimy, gdzie rozegrała mecze z zespołami Tomaszowskiej Fabryki Sztuczn. Jedwabiu.

W meczu lekkoatletycznym zwycięstwo w ogólnym stosunku 109:84 odniosła Wima.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: **konkurencje żeńskie 60 m.** Słomczewska (Wima) 8.6 sek. **100 m.** 1) Skorpińska (Tom.). **Słomczewska** została zdyskwalifikowana. **800 m.** Jeszkowska (Tom.) 1.42,8. **Sztafeta 4×100 m.** 1) Wima. **Skok wzwyż i wdal:** Słomczewska 1.30 i 4.86 m. **Oszczep:** 1) Janiakówna (Wima) — 22.27 m. **Kula** Skorupińska 8.76 m.

Konkurencje męskie: 1) Rote (W) 12 s. przed Kłodasem (W). **800 m.** 1) Młotkiewicz 2.17,8. **1500 m.** 1) Młotkiewicz 4.39,4. **Sztafeta olimpijska** 1) Wima 4.06. **Skok wzwyż i wdal:** 1) Anikiejew 1.60 m. i 5.89 m. **Tyczka:** 1) Ułaszewski (W) 3.10 m. **Oszczep:** 1) Goździk (Tom.) 46.80 m. **Dysk:** 1) Anuszczyk (W) 34.43 m. **Kula:** 1) Lange 11.28 m.

W koszykówce męskiej wygrała Wima w stosunku 23:16, zaś w siatkówce żeńskiej Tom. Fabr. Szt. Jedw. 2:1. Publiczności ok. 1000 osób.

WLTK—WKS 22 6:1

W Warszawie dokończony został mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy dwoma stołecznemi zespołami WLTK i WKS 22. Mecz zakończył się zwycięstwem WLTK w stosunku do 6:1. Zwycięscy grać będą w najbliższym czasie z Łódzkim KLT.

Michalak (Legja) zdobywa nagrodę „Expressu"

w udanym zjeździe motocyklowym ŻKM-u

Zjazdy gwiaździste ŻKM-u mają już swoją tradycję. Mimo, że impreza ta zorganizowana została w roku bieżącym dopiero po raz trzeci, obsyłana ona jest stale najliczniej przez motocyklistów lokalnych i stołecznych. Tak też było i ze zjazdem wczorajszym. Zarówno ilość startujących jak też uzyskane przez nich wyniki wysuwają zjazd wczorajszy na czoło tegorocznych imprez motocyklowych w Łodzi. Ogółem zgłoszonych było do zjazdu 60 motocyklistów, z których jednak tylko 41 przybyło na metę w czasie przewidzianym regulaminem.

Generalny sukces odnieśli w zjeździe gospodarze, którzy zmobilizowawszy wszystkie swe siły do obrony pięknej nagrody przechodniej zarządu miasta Łodzi, zdobyli ją obecnie na własność, zajmując też znakomitą większość pierwszych miejsc w poszczególnych klasach.

Motocykliści ŻKM-u przejechali ogółem 8671 klm. podczas gdy rywalizujący z nimi ŁKM uzbierał tych kilometrów jedynie 4057.

Poza temi dwoma klubami łódzkiemi bardzo licznie reprezentowane były Skoda i Strzelec z Warszawy, **dalej** stołeczna Legja i Pruszkowskie TC i M.

W kategorji maszyn solowych do 350 ccm pierwsze miejsce zajął warszawianin Michalak z Legji przejechawszy 455 kilometrów. **Michalak zdobył też nagrodę ufundowaną przez redakcję „Expressu" dla najlepszego zawodnika zamiejscowego.**

Drugim był w tej klasie Cudkiewicz (ŻKM) 393 klm.

W solówkach ponad 350 ccm pierwsze miejsce zdobył Ruszecki (ŻKM) 461 klm. przed Popielasem (ŁKM) 390. Ruszecki zdobył też nagrodę za najlepszy wynik na maszynie solowej.

W kategorjri maszyn z przyczepkami do 600 ccm., w której uzyskano najlepsze wyniki nagrodę pierwszą zdobył Lewin (ŻKM) za 600 klm.

Drugą nagrodę zdobył w tej klasie jego kolega klubowy Glazer, mając taką samą ilość przejechanych kilometrów. Wobec wyjątkowych wyników uzyskanych przez zawodników w tej kategorji komisja sportowa postanowiła ufundować jeszcze dodatkową trzecią nagrodę, przyznając ją Jastrzębskiemu (ŁKM).

Jastrzębski przejechał podobnie jak i dwaj poprzedni 600 klm.

W klasie maszyn ponad 600 ccm pierwsze miejsce zdobył Pytowski (ŻKM) 600 klm. przed Fuksem jnr. 461 klm. Nagrodę dla najstarszego zawodnika klubu zdobył Stanisław Rubinstein, a nagrodę dla najmłodszego zawodnika Prajs. Poza tem Popielas zdobył nagrodę dla najlepszego zawodnika na Nortonie, a takąż nagrodę dla zawodnika na BSA zdobył Lewin. Szereg innych nagród zdobyli jeszcze zawodnicy Goldberg, Rozen, Kaufman, Cygler, Buzyn i Witelson.

Organizacja zjazdu wypadła pod każdym względem wzorowo.

Na zjeździe obecny był delegat Polskiego Związku Motocyklowego kpt. Krupiński, który niezwykle sprawnie przewodniczył komisji sportowej zjazdu. (hg).

Pielgrzymka polsko-niemiecka na Jasnej Górze

Częstochowa, 29 lipca. (PAT).

Do Częstochowy przybyła polsko-niemiecka pielgrzymka z Bytomia w liczbie 1500 osób, prowadzona przez ks. proboszcza Wolffa. Pielgrzymka wysłuchała mszy świętej na Jasnej Górze. Ks. biskup Kubina wygłosił okolicznościowe kazanie w języku polskim i niemieckim.

Bracia Adamowicze w Częstochowie

Częstochowa, 29 lipca. (PAT).

Do Częstochowy przybyli bracia Adamowiczowie w towarzystwie członków zarządu L.O.P.P. Po zwiedzeniu Jasnej Góry, gdzie byli witani niezwykle serdecznie przez ojców Paulinów, Adamowicze zostali przyjęci przez księdza biskupa Kubinę.

Prasa moskiewska o wizycie eskadry sowieckiej w Warszawie

Moskwa, 29 lipca. (PAT).

Cała prasa zamieszcza obszerne sprawozdania ze startu, przebiegu lotu i pierwszego dnia pobytu eskadry sowieckiej w Warszawie. Wszystkie pisma drukują pozatem oświadczenie szefa sztabu awiacji Chrypina, udzielone reprezentantom prasy moskiewskiej przed odlotem: „Wizyta sowieckiej eskadry wojskowej w Warszawie stanowi nowy krok na drodze konsolidacji przyjazdnych stosunków pomiędzy narodami ZSRR a Polską".

Balon amerykański osiągnął wysokość 18 tys. metrów

Waszyngton, 29 lipca.

(PAT) **Amerykański balon stratosferyczny osiągnął wysokość 18290 metrów.** Najwyższy punkt stratosfery balon osiągnął po 10 godzinach i 15 minutach. Powłoka balonu nie wytrzymała jednak ciśnienia gazów i pękła, wskutek czego balon rozpoczął szybko opadać. Na wysokości 1500 mtr. nad ziemią lotnicy skoczyli ze spadochronu i wylądowali bez wypadku.

Samobójstwo polaka ns terenie wystawy w Chicago

Chicago, 29 lipca.

(PAT) 42-letni polak Maciej Kaleta popełnił samobójstwo na gruntach wystawy, skacząc z 200-metrowej wieży stalowej. Ciało Kalety, spadając, natrafiło na grube liny stalowe, podtrzymujące wieżę i przecięte zostało wpół. W kieszeni samobójcy znaleziono list pożegnalny do rodziny. Powód samobójstwa jest nieznany.

Pogrzeb marsz. Lyautey'a

Trumnę ze zwłokami złożono w Nancy

Paryż, 29 lipca.

(PAT) Dziś o godz. 8 rano w Thorey w obecności rodziny złożono zwłoki marszałka Lyautey'a do trumny, którą następnie umieszczono w wielkiej sali pałacu. Trumnę nakryto trójbarwną chorągwią, na której złożono buławę marszałkowską, order wielkiej wstęgi legji honorowej oraz burnus srebrno-złoty i kwiaty od sułtana Marokka. Przed trumną defilowały tłumy miejscowej ludności. Uroczystości żałobne zaczęły się w małym kościołku w Thorey w obecności członków rodziny marszałka, przedstawicieli rządu, przyjaciół zmarłego i olbrzymich tłumów ludności. Trumnę wystawiono następnie na placu przed kościołem. Przed katafalkiem, pokrytym wieńcami, defilowały oddziały strzelców afrykańskich i szwadron dragonów. Po zakończeniu uroczystości żałobnej w Thorey, trumnę ze zwłokami marszałka Lyautey'a przewieziono do Nancy i złożono ją w kaplicy książęcej.

Generałowie niemieccy wspominają dawne piękne czasy

Berlin, 29 lipca. (PAT).

W Doeberitz pod Berlinem odbyło się dziś uroczyste poświęcenie pomnika ku czci pułków gwardji. W uroczystości tej wzięli udział liczni przedstawiciele Reichswehry, m. in. obecny był ks. Eitel-Friedich. Przemówienie wygłosił głównodowodzący korpusu generał-major Witzleben. Wspominając „Dawne piękne czasy", które stają mu w pamięci w tej chwili, gen. Witzleben powiedział: „Pomnik ten przypominać ma, że żadne bohaterstwo nigdy nie marnuje się i że z bohaterstwa wielkiej wojny, z upadku naszej dumnej armji zrodziła się myśl, którą po latach hańby zrealizował wódz. Myśl ta porwała dziś naród niemiecki i oby dał Bóg, by prowadziła Trzecią Rzeszę do wolności i nowej wielkości". Gen. Witzleben zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Hurra" na cześć prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera.

Eskadra polska opuściła Leningrad

żegnana serdecznie przez dowódcę floty sowieckiej

Moskwa, 29 lipca.

(PAT) Eskadra polska opuściła dziś przed południem Leningrad, eskortowana do Kronsztatu przez torpedowce sowieckie „Karol Marks" i „Jakób Swierdłow".

Przed odjazdem admirał Unrug złożył pożegnalną wizytę dowódcy sowieckiej floty bałtyckiej Gallerowi, wyrażając podziękowanie za gościnne przyjęcie. Przed podniesieniem kotwicy zastępca dowódcy floty bałtyckiej Orłow przybył na „Burzę" z życzeniami szczęśliwej podróży.

Admirał Unrug wyraził nadzieję na rychłą rewizytę marynarki sowieckiej w Gdyni.

Admirała żegnali również p. o. attache wojskowego kpt. Harland i konsul R. P. w Leningradzie p. Belina-Prażmowski.

Zgon Marji Dressler

Słynna artystka filmowa chorowała na raka

Londyn, 29 lipca.

(PAT) W sobotę po południu w Santa Barbara w Kalifornji zmarła słynna aktorka filmowa i sceniczna Marja Dressler która od miesiąca była ciężko chora na raka. Marja Dressler, której właściwe nazwisko było Leila Koerber, urodziła się w r. 1870 w Kanadzie i była córką niemca, który jako oficer angielski brał udział w wojnie krymskiej. Na scenę wstąpiła bardzo wcześnie. Licząc lat 14 przyłączyła się do wędrownej trupy aktorskiej, z którą występowała w Michigan. Później otrzymała engagement w operze Roberta Grauna. Marja Dressler występowała również kilkakrotnie w Londynie. Była bardzo muzykalna i spopularyzowała cały szereg piosenek. Gdy wprowadzono film dźwiękowy, Marja Dressler poświęciła się przedewszystkiem pracy filmowej. Brała jednak również udział w pracy społecznej, będąc jedną z organizatorek związku zawodowego girls kabaretowych, zasiadając w komisji dla ułożenia kodeksu pracy aktorów filmowych i teatralnych. Marja Dressler była w Ameryce niezwykle popularna i szczyciła się przyjaźnią wielu muzyków i polityków.

Pułkownik — wilk

Wkrótce ukaże się w druku jedna z najbardziej realistycznych książek o Rosji Sowieckiej pióra Michała Puryszkiewicza p. t. „Pułkownik - Wilk".

Akcja tego utworu składa się prawie wyłącznie ze wspomnień własnych przeżyć autora, o których Puryszkiewicz, były urzędnik carski, sam opowiadał pewnemu dziennikarzowi francuskiemu.

„Zajmowałem stanowisko w ministerstwie spraw wewnętrznych — mówił — jeszcze za czasów Kiereńskiego, kiedy podjąłem akcję antybolszewicką. Dziennik „Trybuna Ludu", który wówczas redagowałem, służył za osłonę wszelkim poczynaniom naszej organizacji; w lokalu redakcji odbywały się zebrania. Gdy nadszedł okres panowania bolszewików **zostaliśmy zdradzeni przez kilku oficerów, którzy za tę zdradę otrzymali znaczne sumy. Aresztowano wtedy mnie i mego brata.** Udało mi się jednak wydostać na wolność jeszcze przed rozprawą sądową, zaś brat mój — **ten sam, który brał udział w zamordowaniu Rasputina** — został postawiony przed trybunałem złożonym z chłopów. Trybunał wydał wyrok uniewinniający. Późniejsze zdarzenia polityczne zmusiły mnie do ucieczki z Petersburga na południe Rosji i tam rozegrały się wypadki, które opisuje moja książka. Bohater jej Sobakin, zaciąga się do szeregów białej armji w Odesie, o którą toczą się zażarte walki. **Powieść maluje obraz całkowitej demoralizacji i rozprzężenia „białych", jakim go widziałem naprawdę, podczas mego pobytu w Odesie.** Białogwardziści więcej myślą o **hulankach, niż o działaniu wojennem,** a w chwili zbliżania się bolszewików **dbają jedynie o ukrycie kosztowności i cennych przedmiotów, zrabowanych przez nich w domach uciekinierów".**

„Starałem się — dodaje Puryszkiewicz — odtworzyć rzeczywiste stosunki, jakie podówczas panowały w kraju. Nic się nie da porównać z barbarzyństwem bolszewików, lecz pewnem jest, że było ono dalszem ciągiem korupcji, rozpanoszonej za dawnych rządów. Pewnem jest także, że gdyby nie anarchja i dezorganizacja białej armji, byłaby ona mogła stawić bolszewikom skuteczny opór. Brakło jej ludzi silnej woli dla kierowania akcją, brakło jednolitego programu działania, powziętego za zgodą wszystkich przywódców.

„Pomyśleć tylko — zakończył Puryszkiewicz — że historja Rosji mogłaby pójść zupełnie innym torem, gdyby zgodzono się na wniosek, przedstawiony na pewnem zebraniu, które odbyło się w piwnicy domu Nr. 74 przy ulicy Gogola w Odesie".

Złóż ofiarę na powodzian!

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.